Nr. 450. Kraków, Poniedziałek 6 Września 1915. Rok XXXIV.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	3 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman, Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette. directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz dla miejscowych prenumeratorów.

W stronę Kijowa.

„Oesterreichische Morgenzeitung“ przynosi następujący telegram sprawozdawcy wojennego E. Lennhoffa:

C. i k. Wojenna kwatera prasowa, 4 września, godz. 7 wieczór.

Wołyński trójkąt twierdz **Łuck—Dubno—Równo,** którego północno-zachodni punkt już upadł, przemienił się podczas pierwszej połowy działań wojennych z podstawy defenzywnej **w podstawę ofenzywną,** natomiast fortece nad Wisłą i Narwią, będące już dla swojego położenia geograficznego punktami, z których powinna była wyjść ofenzywa, służyły prawie podczas całej wojny celom defenzywy. Pierwotnie z obrębu fortec polskich miał „walec parowy“ wojsk rosyjskich posuwać się w stronę Berlina. Wkrótce atoli plan Rosyan uległ zmianie. Ofenzywa rosyjska skierowała się do Galicyi, a wtedy Równo, Dubno i Łuck stały się podstawami dla etapów armii rosyjskiej.

Z tego powodu wpadło w **Łucku** w ręce wojsk sprzymierzonych tak mało dział. Wszystkie rozporządzalne działa wysłali stąd Rosyanie na front bojowy w Galicyi. W zamian nagromadzone były w **Łucku** ogromne zapasy żywności, które wysyłano dla wojsk w Galicyi.

Obecnie prócz Dubna i Równa **niema na Wołyniu żadnej fortecy,** a jedynym umocnionym punktem oparcia na linii, wiodącej stąd w głąb Rosyi, **jest Kijów.** Na razie stawiają Rosyanie na Wołyniu silny opór, przechodząc nawet na niektórych punktach do kontrataków, co prawda bezskutecznych.

W Galicyi wschodniej armia austro-węgierska generała Pflanzer-Baltina stoi na niektórych punktach **po wschodniej stronie Seretu,** na innych zaś punktach opierają się jeszcze Rosyanie.

Na wschód i północny wschód od Brześcia Litewskiego wojska sprzymierzone walczą o dalszą przeprawę przez rzekę Jasiołdę.

Zurych, 5 września.

„Zürcher Neueste Nachrichten“, omawiając upadek **Łucka,** piszą pomiędzy innemi:

„Rozpoczynają się dopiero skutki rozszczepienia frontu rosyjskiego na dwie części. („Politiken“ — o czem doniósł telegram w poprzednim numerze naszego pisma — stwierdza, że cofająca się armia rosyjska już rozpadła się na cztery, a może nawet na 5 grup luźnych. U. R.). Rozszczepienie to przyniesie inne jeszcze niespodzianki. Po stracie trójkąta twierdz wołyńskich **straci Rosya bramę wypadową do Galicyi,** natomiast sprzymierzeni zyskają **wolną drogę do Kijowa** i na Ukrainę, która jest szpichlerzem Rosyi.

Wypieranie Rosyan z Galicyi.

Budapeszt, 5 września.

Tutejsze pisma wieczorne zaznaczają, że Rosyanie, którzy mieli w swoich rękach 64.000 kwadratowych kilometrów Galicyi, dzierżą obecnie zaledwie 3000 kilometrów. Armia Böhm-Ermolliego znajduje się już częściowo **na terytoryum rosyjskiem,** zaś armia generała Puhallo **stoi nad granicą.** Taki stan rzeczy był w dniu 2 b. m. Obecnie zmienił się on dalej na **niekorzyść Rosyan.**

Popłoch w Rydze.

Wiedeń, 5 września.

„Korrespondenz Rundschau“ donosi ze Sztokholmu:

Wśród ludności Rygi **panuje popłoch,** władze są bezradne, a równocześnie samowolne.

Ruch tramwajów został **zupełnie wstrzymany.** Wszystkie **dachy metalowe** zostały zabrane. **Kominy fabryk zburzono.** Niemieckie samoloty, które codziennie zjawiają się nad miastem, powiększają popłoch.

12 milionów uchodźców w Rosyi?

Kopenhaga, 5 września.

„Russkoje Słowo“ donosi:

Związek miast w Rosyi oblicza, że należy przygotować się **na przybycie 12 milionów uchodźców.** Rząd jeszcze nie ustalił definicyi „uchodźcy“, głównie z powodu trudności co do żydów i Niemców. Do Smoleńska przybywa codziennie 10 do 15 pociągów z wychodźcami. Kto nie ma urzędowej legitymacyi co do celu podróży, **wysyłany jest natychmiast do Syberyi.** Pomiędzy uchodźcami znajduje się 100 obłąkanych z Rygi pod opieką lekarza **dra** Schönfelda.

Zwycięskie walki na Wołyniu i pochód na Tarnopol.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 6 września.

Urzędowo donoszą dnia 5 września 1915:

Rosyanie stawili naszemu posuwaniu się w Galicyi wschodniej i na Wołyniu gwałtowny opór. Rosyjski atak na granicy besarabskiej załamał się przed naszemi przeszkodami, przyczem kilka nieprzyjacielskich batalionów zostało rozbitych.

Na wschód od ujścia Seretu nieprzyjaciel przy zwykłem u niego marnotrawieniu mas ludzkich, wtargnął do jednego z naszych okopów strzeleckich, ale w walce z bliska został stamtąd wyrzucony, przyczem pozostawił wiele zabitych i jeńców.

Na zachód od Tarnopola wzięły szturmem wojska austryacko-węgierskie i niemieckie rozprzestrzenione nieprzyjacielskie oszańcowania.

Także pod Załoźcami zajęliśmy nieprzyjacielski punkt oparcia.

Na wschód od Brodów i na Wołyniu zyskuje nasz atak zwolna na obszarze.

Wojska austryacko-węgierskie, walczące w trójkącie twierdz, wzięły w walkach ostatnich dni do niewoli około 30 rosyjskich oficerów i przeszło 3.000 jeńców.

Na klasztorze w Budzanowie, który leży w pośrodku rosyjskiego frontu nad dolnym Seretem, powiewa od kilku dni flaga z genewskim krzyżem. Już z góry nie można przypuszczać, aby polny szpital urządzono w środku stanowiska bojowego, a w danym przypadku nadto stwierdzono, że Rosyanie urządzili klasztor jako silny polowy punkt oparcia. Wobec tego nikogo nie zadziwi, jeśliby w najbliższym czasie doniosły rosyjskie sprawozdania, żeśmy ten klasztor mimo genewskiego krzyża wzięli pod ogień. Nieprzyjaciel jest tu winnym nadużycia międzynarodowych umów i to absolutnie nie może wpływać na nasze prowadzenie walki.

Zastępca szefa sztabu gen., v. Höfer,
polny marszałek porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 6 września.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera wojenna, dnia 5 września 1915.

Grupa wojsk generała polnego marszałka von Hindenburga:

Między Friedrichstadtem a Mereczem nad Niemnem położenie niezmienione. Na zachód od Grodna nieprzyjaciel ustąpił poza odcinek Kotry na południe od Jezior. Liczba jeńców wziętych w walkach o Grodno podwyższyła się na 3.600.

Wojska generała Gallwitza odrzuciły ponownie nieprzyjaciela pod Męcibowem i na południe od tej miejscowości, na południowy zachód od Wołkowyska. Wzięto 520 jeńców.

Grupa wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego:

Wywalczono wyjście z bagnistej cieśni pod Nowodworem i na połudn. wschód od tej miejscowości; a na północ od Prużan. Również dalej na północ osiągnięto postępy. Wzięto 400 jeńców i zdobyto 3 karabiny maszynowe.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Mackensena:

Pod naciskiem naszego ataku nieprzyjaciel opróżnił przyczółek mostowy Bereza Kartuska. W okolicy Drobiczyna i na południe od niego stawiał nieprzyjaciel wczoraj jeszcze raz opór. Atakuje się go dalej.

Armia generała hr. Bothmera zdobyła szereg nieprzyjacielskich pozycyj przednich na zachodnim brzegu Seretu.

Naczelne kierownictwo armii.

Odparcie ataków włoskich.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 6 września.

Urzędowo donoszą dnia 5 września 1915:

Wczoraj rozwinęli Włosi na płaskowzgórze Doberdo zwiększoną, ale zupełnie bezowocną czynność. Po gwałtownem ostrzeliwaniu poszczególnych obszarów przez swą artyleryę wszystkich kalibrów, usiłowali już przed południem wykonać kilka ataków wzdłuż gościńca na zachód od San Martino. Wszystkie odparto. Nasza artylerya spowodowała spustoszenie między odpływającym z powrotem nieprzyjacielem. Pod wieczór zwiększył się ogień działowy. Potem nastąpiły znowu poszczególne ataki piechoty, które wszystkie się rozbiły przy wielkich stratach po stronie Włochów.

W południowym Tyrolu, zostały dwie nieprzyjacielskie kompanie, które nasz posterunek w Marco zaatakowały, pobite i zmuszone do ucieczki.

Zastępca szefa sztabu gen., v. Höfer
polny marszałek porucznik.

Zachodni teren wojenny.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 6 września.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera wojenna, dnia 5 września 1915.

Nie było żadnych ważnych wypadków.

Naczelne kierownictwo armii.

Zwycięskie walki Turków z Rosyanami.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 6 września.

Z Erzerum donoszą: Nieprzyjaciel próbował na północ od Arakses nocnego ataku na wojska tureckie. Przeciwatak odparł Rosyan. Ścigano Rosyan, uciekających w nieładzie, aż do ich oszańcowań, przyczem rzucano na nich bombami. Rosyanie ponieśli wielkie straty.

Konstantynopol, 6 września.

Niemiecki następca tronu wystosował do tureckiego ministra wojny telegram z życzeniami z powodu ostatnich sukcesów wojsk tureckich, oraz z wyrazem dumy, jaką napełniają tureccy towarzysze broni i przekonania o ostatecznem zwycięstwie.

Minister wojny podziękował za nadesłany telegram i w odpowiedzi swej dał wyraz podziwu dla zwycięstw niemieckich na wschodzie, które będą miały za skutek zniszczenie jednego z wielu nieprzyjaciół, a które zostały osiągnięte tylko dzięki dzielności wojsk niemieckich na zachodzie, które jak niewzruszony blok stawiają opór nieprzyjacielskim wojskom przeważającym co do liczby.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 6 września.

Agencya »Milli« donosi z głównej kwatery wojennej: W odcinku Anaforta zniszczyła nasza artylerya jeden nieprzyjacielski karabin maszynowy. Na południe od Asmarderd, nasze kolumny wywiadowcze zaskoczyły w różnych punktach nieprzyjacielskie rowy strzeleckie i zdobyły wiele materyału inżynierskiego i telefonicznego. W odcinku Ariburnu nie zdarzyło się nic ważnego.

W odcinku Sed-il-Bahr bombardował nieprzyjaciel 2 września przez dwie godziny Altszitepe bezskutecznie. Na lewem skrzydle wywołał nasz ogień eksplozyę w nieprzyjacielskiej pozycyi dla rzucania bomb. Jedna mina, której wybuch spowodowaliśmy, zniszczyła nieprzyjacielskie kraty z drutu, służące dla ochrony przed bombami.

Akcya pokojowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 6 września.

Waszyngtoński korespondent »Timesów« donosi, że, jak się zdaje, rozpoczyna się poważna **akcya pokojowa pod auspicyami Kościoła katolickiego.**

Ale ta gotowość katolików do załatwienia interesów Niemiec z pewnością nic nie pomoże, gdyż prezydent Wilson jest zbyt dobrze poinformowany o sytuacyi europejskiej, żeby mógł wierzyć w pokój wśród dzisiejszych okoliczności.

O warunki rozejmu.

Zurych, 5 września.

„Corriere della Sera“ doniósł niedawno, że rocznica wstąpienia na tron papieża Benedykta będzie obchodzona w cichości, a wszystkie uroczystości odbędą się dopiero do 6 listopada. „Züricher Nachrichten“, powtórzywszy tę wiadomość, dodają uwagę, że Watykan ma widocznie **poważne dane,** pozwalające na wniosek, że do owego dnia **stworzone zostaną warunki do zawarcia rozejmu,** a może nawet do **podjęcia rokowań o pokój.**

Wołanie o pomoc.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Rzym, 6 września.

Petersburski telegram »Giornale d'Italia« żąda natarczywie **silniejszych wojennych działań w Belgii i w Dardanelach,** aby przez zaangażowanie w innej stronie przynajmniej 10 korpusów nieprzyjacielskich jak najszybciej ustał nacisk na wojsko rosyjskie, w przeciwnym razie wojsko to nie zaczerpnie oddechu i przed początkiem zimy **znajdzie się w bardzo krytycznem położeniu.**

Nowe powołanie w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 6 września.

»Berlingske Tilende« donosi z Petersburga: Duma państwowa zajmowała się w ostatnich dniach **kwestyą uzupełniania wojska i postanowiła** wyjść poza ramy niedawno powziętego postanowienia co do powołania obrony państwowej pierwszego zaciągu i **powołać także drugi zaciąg,** tak, iżby wszyscy uznani za niezdolnych do służby, nie mający jednak zbyt wielkich wad fizycznych, użyci zostali do pewnych posług wojennych. W ten sposób będzie wolną dla służby na froncie wielka liczba wyćwiczonych żołnierzy, którzy gdzieindziej są używani.

Ruch polityczny w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Kopenhaga, 6 września.

»Berlingske Tilende« donoszą z Londynu, że pewien amerykański dziennikarz, który w ostatnich tygodniach przejeżdżał przez Rosyę, opowiada, iż wszędzie panuje **żywy ruch polityczny, a ogniskiem jego jest Moskwa.**

Ruch ten ma na celu **zastąpienie dzisiejszego nieodpowiedzialnego rządu nowym rządem konstytucyjnym,** oraz przemianą obu ciał ustawodawczych. W Dumie ruch ten popierają wszystkie wielkie partye. Krążą **pogłoski o bliskiem rozwiązaniu Dumy.** Szpiedzy policyjni otaczają posłów Dumy na każdym kroku, donosicielstwo kwitnie jak za najgorszych czasów starego regime'u.

W całej Rosyi przyłączają się do ruchu przemysł, magistraty, ziemstwa i szkoły. **Duma czuje, że ma lud za sobą** w walce przeciw niedołężnej biurokracyi. Coraz natarczywszemi stają się także żądania co do zmiany stanowiska ludności niesłowiańskiej i nieprawosławnej, co do rozszerzenia wolności prasy i innych podobnych reform.

Kandydatura gen. Poliwanowa na premiera.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 6 września.

„Times“ donoszą z Petersburga: Według petersburskiego „Kuryera“, prezydentem ministrów ma zostać generał **Poliwanow,** dlatego ponieważ przeciw niemu nie można tak skutecznie wysunąć kandydatury parlamentarnego prezydenta ministrów, jak przeciw Kriwoszeinowi, który jest osobistością cywilną.

Ruch kolejowy między Petersburgiem a Moskwą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 6 września.

»Paris Midi« donosi, że od ostatniego czwartku kursują między Petersburgiem a Moskwą już tylko trzy na dzień pociągi zamiast 10. — Cenzura nie pozwoliła dziennikom podawać tego do wiadomości.

Emisya banknotów w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 6 września.

Rada państwa zgodziła się na uchwalony przez Dumę projekt ustawowy, według którego bankowi państwowemu **podwyższono upoważnienie na emisyę banknotów o miliard rubli.**

Odpowiedź Serbii na notę „entente“.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Saloniki, 6 września.

Dzienniki greckie podają z poinformowanej strony wiadomość, że odpowiedź Serbii na notę państw trójporozumienia została przedwczoraj wręczona. Według tej wiadomości, Serbowie w zasadzie **gotowi są zgodzić się na zaproponowane im ustępstwa terytoryalne,** poczynili jednak wiele zastrzeżeń co do zabezpieczenia swoich przyszłych granic i postawili **warunek, że odstąpienie terytoryum niema nastąpić zaraz,** lecz dopiero wtedy, gdy nowe granice serbskie zostaną zabezpieczone. Mocarstwa są podobno z tej odpowiedzi **bardzo zadowolone.**

Serbskie oszczerstwa pod adresem Bułgaryi.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Sofia, 6 września.

(Agencya bułgarska). W kampanii oszczerczej przeciw Bułgaryi, Serbowie nie cofają się przed żadnymi środkami. I tak niektóre dzienniki podają wiadomość, mylnie przypisaną biuru Reutera, jakoby materyał wojenny rzekomo przez Bułgaryę odstąpiony Turcyi, zawierał między innemi 4 dwunastocalowe działa, które natychmiast posłano do Dardanelów. Ta wiadomość, wymyślona w Niszu, ma jasny zamiar nadużywania dobrej wiary sojuszników Serbii.

Rozruchy nad granicami Indyj.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 6 września.

Pisma dowiadują się z autentycznej strony, że powstańcy indyjscy **zniszczyli** w okolicy Travandoro w obszarze granicznym Beludżistanu **most i linię kolejową.** Afgańczycy zniszczyli miasto Larove i tamtejsze koszary. Beludżowie i Afgańczycy **maszerują na stolicę brytyjskiego Beludżistanu.**

Zgon bar. Eug. Albori'ego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 6 września.

Były szef kraju Bośni i Hercegowiny, generał inspektor wojsk bar. Eugeniusz Albori, zmarł wczoraj w Wiedniu.

Epidemie we Włoszech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 6 września.

Rząd włoski zarządził w całym królestwie środki sanitarne, których rozmiar dowodzi, że liczy się on **z możnością niebezpiecznego rozszerzenia się chorób zaraźliwych.**

Zaprzeczenie rządu hiszpańskiego.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Paryż, 6 września.

»Journal« donosi z Madrytu: Rząd oświadcza, że wiadomość **o zmobilizowaniu 300.000 żołnierzy** na miesiąc październik **jest fałszywą**

Rosyjskie badanie sytuacyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 6 września.

(Biuro Wolffa). Petersburska agencya telegraficzna rozpowszechnia pod datą 3 bm. dłuższe wywody o sytuacyi, których cel kulminuje w twierdzeniu, że koła wojskowe i wojskowi referenci pism na podstawie zbadania obecnej sytuacyi są uprawnieni odeprzeć wszelką wątpliwość co do tego, że na wschodnim terenie wojny faktycznie nastąpiła zmiana. Widzowie wypadków na rosyjskim terenie wojny uczynią najlepiej, trzymając się faktów, z których wczorajsze, mianowicie upadek Grodna, zdobycie przyczółka mostowego Friedrichstadtu nad Dźwiną i zwycięstwa w Galicyi wschodniej źle przystają do tego petersburskiego oświadczenia w sam dzień jego ukazania się.

Nowe przepisy legitymacyjne.

W sobotę rozlepiono po Krakowie nowe przepisy legitymacyjne, znacznie ułatwiające stosunki komunikacyjne. Zwłaszcza Krakowianie, którzy mają legitymacye z fotografią, wystawioną w swoim czasie na pozostanie w twierdzy na wypadek ewakuacyi, otrzymują znaczną swobodę ruchów.

Nowe te przepisy w dokładnem streszczeniu przedstawiają się następująco:

Cały północny obszar wojenny dzieli się na 2 wielkie przestrzenie. „Ściślejszy obszar wojenny“ sięga do frontu bojowego aż do linii granicy państwowej na wschód od Sanu — wschodnia granica powiatów: Jarosław, Przemyśl, Stary Sambor i Turka. „Dalszy obszar wojenny“ obejmuje przestrzeń między wyżej opisaną linią a linią zachodniej granicy powiatów: Opawa, Wagstadt, Mahr. Weisskirchen, Wall. Meseritsch.

W okupowanych obszarach rosyjskich uważa się za: Ściślejszy obszar wojenny wszystkie obwody po prawej stronie Wisły, a nadto po lewej stronie Wisły: Iłża, Kozienice i Radom. Dalszy obszar wojenny całą pozostałą resztę przestrzeni.

Kto przekracza granicę ściślejszego obszaru w jakimkolwiek kierunku, musi się wykazać paszportem, wystawionym wedle odnośnych rozporządzeń całego ministerstwa austryackiego względnie węgierskiego i zaopatrzonym w zezwolenie dotyczącej komendy wojskowej (temi są: naczelna komenda armii, oddział wywiadowczy, komendy armij operujących (komendy grup armij). komendy etapowe armij (komendy etapowe grup) i komenda twierdzy w Krakowie). Jeżeli zatem osoba cywilna zamierza jechać z obrębu twierdzy w ściślejszy obszar wojenny, musi uzyskać na podstawie paszportu do podróży wystawionego wedle przepisów pozwolenie komendy twierdzy dla oznaczonego miejsca w ściślejszem obszarze wojennym.

Dla wystawienia klauzuli, zezwalających na podróż, ustanawia komenda twierdzy osobne biuro w budynku kancelaryjnym, ulica Gertrudy l. 12. Godziny urzędowe w dni powszednie od 8 do 12 przed południem i od 2 do 5 po południu. W niedziele tylko przed południem od godz. 8 do 11.

Podróże do rosyjskiego okupowanego obszaru dozwolone są tylko za paszportami podróżnymi, które muszą być wizowane przez ministerstwo wojny, naczelną komendę armii, albo jej ekspozytury w Granicy i Krakowie (gmach komendy twierdzy, III. p.). Wiza niepotrzebną jest dla osób, które legitymują się potwierdzonym i wizowanym „arkuszem wyjaśnień“, jako zastępcy przedsiębiorstwa przemysłowego. Podróże z okupowanego rosyjskiego obszaru są również dozwolone wyłącznie na podstawie paszportu do podróży.

Ruch wewnątrz **dalszego obszaru wojennego nie podlega żadnym ograniczeniom.** W każdym razie w obrębie dalszego obszaru wojennego przestrzeganym być musi ustawowo nałożony obowiązek wykazania tożsamości swej osoby.

Co się zaś tyczy podróży z dalszego obszaru wojennego i poprzez linie: zachodnia granica powiatów politycznych: Opawa, Wagstadt i Wall. Meseritsch — to wjazd i wyjazd dla wszelkiego rodzaju podróży dozwolony jest tylko na podstawie paszportu. W paszporcie musi się mieścić klauzula: „Z zezwoleniem na wjazd do... (wyjazd z...) dalszego obszaru wojennego ważny do... (to pozwolenie może mieć ważność najwyżej na trzy miesiące). Uprawnione do udzielania pozwoleń są władze, wystawiające paszporty. Ważność tej klauzuli przedłużyć może władza miejscowa chwilowego pobytu.

Do przyjazdu w obręb twierdzy Kraków koleją, samochodem, wozem, rowerem, statkiem lub piechotą uprawniają następujące legitymacye: a) Dla podróżnych, przybywających ze ściślejszego obszaru wojennego, z rosyjskiego obszaru okupacyjnego albo z głębi monarchii — paszporty. b) Dla podróżnych cywilnych, mieszkających poza twierdzą Kraków, którzy podróżują tylko w obrębie dalszego obszaru wojennego — karty tożsamości, potwierdzone przez władzę polityczną. c) Dla osób wojskowych podróżujących prywatnie, dla ich rodzin, oraz dla funkcyonaryuszy państwa, dworu i kolei, jakoteż dla ich rodzin — legitymacye urzędowe, opatrzone fotografią i własnoręcznym podpisem. d) Dla mieszkańców obszaru twierdzy Kraków — legitymacya wystawiona przez oddział dla spraw cywilnych komendy twierdzy: 1) 100.000 stałych legitymacyj w formie książeczek z nalepioną fotografią, 2) przepustki na stały pobyt aż do ewakuacyi, 3) przepustki aż do odwołania, 4) legitymacye dla uprawy roli. 5) niebieskie karty pobytu, wystawione na podstawie obwieszczenia z 1 sierpnia 1915.

Osobom podróżującym, wymienionym pod a), b), c), które nie mogą się wykazać żadnym z dokumentów wymienionych pod d), a wystawionych przez oddział dla spraw cywilnych — organa kontrolne na dworcu, oraz u bram twierdzy opatrują dokumenta legitymacyjne następującą stampilią w języku niemieckim: „Przybył do Krakowa dnia... Ma opuścić twierdzę dnia... Przekroczenie tego terminu pobytu bez uzyskania zezwolenia oddziału dla spraw cywilnych podlega karze według § 7 punktu 2 obwieszczenia z dnia 5 września 1915. Podpis“.

Kontroli wszystkich osób, zatrzymujących się w twierdzy, dokonywać się będzie z całą surowością. Pobyt w Krakowie dla przybyłych jest dozwolony zasadniczo tylko na przeciąg dni ośmiu. Kto pragnie zatrzymać się w Krakowie dłużej niż 8 dni, obowiązany jest wcześnie postarać się o niebieską kartę pobytu w oddziale dla spraw cywilnych komendy twierdzy. Do stałego pobytu w twierdzy uprawniają legitymacye, wymienione w § 7, punkt a) do d).

Co do **wyjazdu z twierdzy,** to każdy, kto się wykaże legitymacyą, wymienioną w § 7, punkt 1 a) do d) i kto nie przekroczył terminu pobytu wyznaczonego stampilią na paszporcie do podróży lub na karcie identyczności, może każdej chwili bez przeszkód opuścić twierdzę.

Kto obecnie przyjeżdża do Krakowa, a nie ma pozwolenia na pobyt w mieście, winien się zgłosić do komisarza policyi na dworcu kolejowym, urzędującym przy wyjściu głównem w biurze akcyzy i tam otrzyma pozwolenie na 8-dniowy pobyt.

W myśl ostatnich przepisów mieszkaniec Krakowa, posiadający książeczkę legitymacyjną z fotografią na stały pobyt lub przepustkę aż do ewakuacyi albo do odwołania, może obecnie bez specyalnych przepustek podróżować do Rzeszowa, Przemyśla, Starego Sambora, do Cieszyna, Opawy i do Wal. Międzyrzecza na Morawach. Do Wiednia potrzebny jest paszport, wydany przez dyrekcyę policyi. Paszport do Lwowa lub Lublina natomiast musi być jeszcze widymowany przez Komendę twierdzy w Krakowie.

Mieszkańcy Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla i t. p. mogą obecnie podróżować do Krakowa, Bogumina, Cieszyna, Opawy, Hranic i Wal. Międzyrzecza również bez paszportów, tylko za okazaniem legitymacyi tożsamości osoby, wydanych przez starostwa. Na podróż do Wiednia lub do Lwowa obowiązują ich takie same paszporty, jak mieszkańców Krakowa.

KRONIKA.

Kraków, 6 września.

Z niedzieli. Pogoda jako tako »przetrzymała«, przed południem było nawet słonecznie, również przed zachodem słońca zachmurzone niebo znacznie się wypogodziło. Barometr chociaż słabiutko, jednak wskazywał na pogodę, co powinno być dobrą perspektywą na dzisiaj.

Kraków znacznie się znowu ożywił w dniach ostatnich, chociaż i poprzednio w tym roku wojny nie brakowało mu ożywienia. Od kilku dni ruch na ulicach się zdwoił; młodzież spieszy bowiem do szkół, w których już naukę otwarto. Wpisów jeszcze nie ukończono, gdyż nie wszystka młodzież zdołała na czas się zjawić. Obecnie każdy pociąg przywozi gromadki młodzieży z rodzicami z prowincyi, którzy tutaj przyjeżdżają, by dzieci zapisać i wyszukać dla nich mieszkanie. W księgarniach i antykwarniach rojno i gwarno przez cały dzień, również wielki ruch panuje w sklepach z przyborami szkolnemi, gdzie także nauczycielstwo z prowincyi czyni zakupy.

Kraków obecnie znacznie się zmienił, dawna, cicha, nieco senna fizyognomia miasta znikła bez śladu. Obserwować to można zwłaszcza w dnie świąteczne: Tłumy Krakowian widać przez cały dzień na ulicach w ustawicznym ruchu. Obawa samotności wypędza ludzi z domów, każdy szuka rozrywki bądź w kawiarnianem, bądź ulicznem podnieceniu. Obecnie uległo zmianie centrum ruchu spacerowego w mieście. Dawniej ruch ten koncentrował się na linii A—B w Rynku, obecnie zaś na plantach. Skoro jednak przyjdą dnie chłodniejsze, a liście z drzew plantacyjnych opadną, A-B ożywi się z powrotem w godzinach wieczornych.

Jesień powoli się zbliża, na murawie na plantach widać coraz więcej opadłych żółtych liści, chłód wieczorny coraz bardziej się zwiększa, publiczność w kawiarniach spędza resztę wieczoru. To też panował tu ciągły gwar i natłok.

Olbrzymią frekwencyą cieszyły się wczoraj wieczorem wszystkie teatry krakowskie.

Z teatru ludowego. Drugi występ gościnny Ferdynanda Feldmana przyniósł w sobotę jedną z najcelniejszych kreacyj jego repertoaru we wznowionej sztuce I. Nikorowicza »Napoleon i Pani Walewska«. Do roli Napoleona sceny polskie mają tylko dwóch artystów, Feldmana i Popławskiego, którzy intuicyjnie wcielają się w istotę i psychologię Cesarza Francuzów. Feldman, który dziś ma od Popławskiego gorsze warunki, wynagradza je głębszem psychologicznem ujęciem i artystyczniejszą robotą szczegółów. Przed kilku laty tę psychologiczną stronę roli mieliśmy sposobność podziwiać we Lwowie w innej sztuce napoleońskiej, wczorajsza jego kreacya daje natomiast pole do podkreślenia raczej zewnętrznych rysów a. m. brutalności, szorstkości i bezwzględności władcy nie znoszącego przeciwieństwa w żadnym kierunku. Scena z Walewską w akcie III była kapitalną próbą tego stylu, w który p. Felman trafia z wielkim talentem.

Sztuka Nikorowicza wystawioną została jeszcze przed kilku miesiącami w naszym ludowym teatrze, a przedstawienie to było jednym z celniejszych wysiłków dyrekcyi, i bodaj czy nie ono zainaugurowało zwrot w sympatyach publiczności na rzecz sceny ludowej. Jak na siły i środki teatru ludowego, wystawiono ją z dużym nakładem kosztów wystawy i pracy reżyserskiej. Obecnie wysiłek ten ze względu na występ p. Feldmana jeszcze powiększono, a reżyserya, którą prowadził p. Pilarski, dźwignęła przedstawienie na poziom artystyczny.

W wykonaniu sztuki podkreślić należy bardzo ładną grę p. Olskiej w roli Walewskiej, która zewnętrznemi warunkami i strojnemi ubiorami, a nadto wdziękiem gry ujmuje sobie publiczność. Z pośród reszty zespołu zasługują na pochlebne wymienienie pp. Biesiadecki (w roli Walewskiego), Korecki i Pilarski, którzy stylowo umieli utrzymać się na linii artystycznej na równi z gościem lwowskim.

Publiczność, przepełniająca teatr, darzyła wykonawców gorącym oklaskiem. Pani Olskiej wręczono piękne kwiaty, a p. Feldmana wywoływano wielokrotnie.

Z dyrekcyi poczt. Kierownik gal. Dyrekcyi poczt i telegrafów, wiceprezydent Artur Schiffner, wyjechał w sprawach urzędowych do Wiednia. — Kierownictwo Dyrekcyi objął starszy radca pocztowy Kazimierz Łaski.

Urząd pocztowy w Kielcach. Galicyjska Dyrekcya poczt i telegrafów oznajmia, że istniejący na terenie Królestwa Polskiego, obsadzony przez wojska austryacko-węgierskie, etapowy urząd pocztowy i telegraficzny w Kielcach został otwarty także dla ruchu prywatnego. — W tym urzędzie dopuszczone są a) przy nadawaniu: karty korespondencyjne, otwarte listy, druki (czasopisma), próbki towarowe, otwarte listy z podaną wartością i poświadczenia złożenia pocztowej Kasy oszczędności, oraz telegramy; b) przy wydawaniu: karty korespondencyjne, otwarte i zamknięte listy, druki (czasopisma) próbki towarowe, pakiety bez podanej wartości do 5 kg. i listy z podaną wartością, oraz telegramy.

Nominacya Lwowianina. Arcyks. Franciszek Salwator zamianował p. Bolesława Wójcikiewicza, dyr. kraj. Zw. Straży poż., krajowym delegatem (Linien-Delegierte) austr. Czerwonego Krzyża w VIII klasie honorowego i zaufanego (Vertrauensamt) urzędnika. Zaznaczyć wypada, że urzędem podobnym zaszczycono dotąd 4 osoby w całej monarchii austryacko-węgierskiej, jakkolwiek przewidziano po jednym delegacie dla każdego kraju koronnego. Delegaci krajowi noszą w czasie służby odpowiednie mundury z odznakami Czerwonego Krzyża i na podstawie dekretu nominacyjnego upoważnieni są w ramach swego powołania do zastępowania interesów Czerwonego Krzyża.

Kronika wojenna.

Po zdobyciu Grodna. Z Berlina donoszą, że tamtejsze dzienniki szeroko rozpisują się o zajęciu Grodna. Dzienniki podnoszą, iż Grodno było ostatnią wielką twierdzą rosyjską, wyposażoną w forty zewnętrzne i wewnętrzne. Forty zewnętrzne zostały częściowo wybudowane w czasie wojny, więc były nowoczesne, a miały one obwód 60 kilometrów. Przed kilku dniami zostało zdobytych kilka fortów frontu zachodniego, resztę opróżnili Rosyanie, tak, iż we wtorek zajęto już cały front zachodni. We czwartek odbywała się już walka wśród domów w mieście. Wojsko przekroczyło przez Niemen, a w piątek Rosyanie cofnęli się zupełnie i wszystkie forty zostały obsadzone. Dzienniki powszechnie wyrażają dumę ze zwycięskich wojsk, które także i tę silną, nowoczesną twierdzę w tak krótkim czasie zdobyły.

Los uchodźców wojennych w Rosyi. »Berlingske Tidende« donosi z Londynu, iż pewien korespondent amerykański, który bawił w zachodniej Rosyi, przedstawia bardzo interesujące szczegóły o napływie uchodźców z obszarów obsadzonych przez wojska mocarstw centralnych. Był on wszędzie świadkiem tej osobliwej wędrówki ludów, która jest jedyną w historyi. Miasta: Smoleńsk, Kijów, Moskwa, Odesa, Witebsk i Petersburg dały w ostatnim czasie schronienie półtora miliona uchodźcom. Są oni wszyscy pozbawieni środków. Zaopatrzenie tych ludzi, wyczerpanych i zgłodniałych, jest niezwykle trudnem. Część z nich znalazła pracę przy żniwach, lecz to się już skończyło. Dla robotników, przybyłych z centrów przemysłowych niema prac, zanim nie będą puszczone w ruch fabryki, przewiezione z zachodu. Większa część z tych uchodźców nie umie po rosyjsku. Miliony, które przeznaczono na zaopatrzenie tych uchodźców, są tylko kroplą w morzu. Korespondent opisuje dalej, że w Rosyi zachodniej wszystkie koleje są tak przepełnione, że na przebycie drogi między dwoma nie bardzo odległemi stacyami kolejowemi potrzebował trzech dni czasu.

Spekulacya monetą zdawkową w Rosyi. »Berlingske Tidende« donosi z Petersburga, że rosyjski Bank państwowy, aby zapobiedz brakowi monety zdawkowej, wprowadził w obieg monet zdawkowych za sumę 600.000 rubli. Zdaje się jednakże, że i wprowadzenie w obieg tej znacznej sumy nie pomoże. Prefekt miasta sądzi, że moneta zdawkowa jest przedmiotem spekulacyi.

Mianowanie. Namiestnik zamianował praktykanta rachunkowego w departamencie rachunkowym namiestnictwa, Wiktora Burgbergera, asystentem rachunkowym.

Warsztat dla uczniów szkół średnich, ul. Jabłonowskich l. 19, I p., rozpoczyna swą czynność w dniu 6 września. Wpisywać się można codziennie w godzinach popołudniowych od godz. 3. W warsztacie są działy: stolarski, koszykarski, introligatorski, ślusarski.

SKŁADKI.

Na Samarytanina polskiego

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy“:

Obywatele okręgu podatkowego w Tuchowie 101 K 91 h, Józef Hirschberg 2 K.

Na fundusz im. Piłsudskiego

złożył w administracyi »Nowej Reformy« Józef Hirschberg 2 K.

Na ofiary wojny

w myśl odezwy ks. biskupa Sapiehy

złożyli w administracyi »Nowej Reformy«:

Dr Fr. Domnikowie-Rybarzewscy 10 K i Marylka D.-R. 4 K (razem 14 K).

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 6 września.

Stan sanitarny kraju.

Wiedeń. Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych donosi: Według sprawozdań z 5 września zdarzyło się w Galicyi wypadków cholery azyatyckiej: 1 we Lwowie, 32 (po większej części później zgłoszonych) wypadków w 5 gminach pow. brzeżańskiego, 45 w 3 gminach pow. Dolina, po jednym w pow. drohobyckim i samborskim, 3 (3 gminy) pow. jarosławski, 104 (później zgłoszone) w 11 gminach pow. jaworowskiego, 13 w 2 gminach pow. Rawa Ruska, 3 wypadki i w 3 gminach pow. stryjskiego.

»Svyn Rinstroem«.

Kopenhaga. Parowiec »Svyn Rinstroem«, który zatonął koło wybrzeża finlandzkiego, jak teraz donoszą, natknął się był między Vasa a Mäntyluoto na minę. Miał on na sobie ładunek żelaza, przeznaczony dla Finlandyi. O losach załogi niema wiadomości.

Echa strajku robotników okrętowych w Anglii.

Londyn. Szkocki sąd amunicyjny w Glasgowie skazał 17 robotników okrętowych, strajkujących od 26 sierpnia, na 10 funtów kary pieniężnego każdego, względnie na 30 dni aresztu. Strajk ten wybuchł z powodu oddalenia wielu robotników, którzy przy pracy nad budową okrętów tracili czas na paleniu i czytaniu gazet. Liczba strajkujących wynosi 426.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.